



# Na Rozstajach

Nr 06 (314)  
Czerwiec 2018 r.

Rok Duszpasterski  
2017 / 2018



**Duch, który umacnia miłość**  
Dwuletni program duszpasterski 2017 - 2019

To jest wielka łaska, ale też wielkie zadanie. Aby Pan Jezus mógł w nas zamieszkać, musimy starać się, by nasze wnętrze było zawsze dla Niego otwarte. Wasze zadanie jest więc następujące: zawsze kochać Pana Jezusa, mieć dobre i czyste serce, i jak najczęściej zapraszać, aby On przez Komunię świętą w was zamieszkał. I nigdy nie czyńcie tego, co jest złe. To czasem może być trudne. Pamiętajcie jednak, że Pan Jezus was kocha i pragnie, abyście i wy kochały Go ze wszystkich sił.

*Jan Paweł II - Zakopane, 7.06.1997*



Zdjęcie Ryszard Bałewski

**W numerze m. in.: Fotoreportaż \* Rozważania na niedziele \* Zostałem z Wami \* Czy wiem, w co wierzę? \* Potrzeba nawrócenia \* Niech się niesie \* Rozważania o Miłości \* Manipulowanie ludzką świadomością - współczesną formą przemocy \* Poczytaj mi, tato i Zgadywanki \* Książka, którą warto przeczytać \* Humor \* Z życia parafii.**

## FOTOREPORTAŻ Pierwsza Komunia w parafii Opatrzności Bożej

6 maja 2018 r. grupa dzieci pierwszy raz przyjęło do swego serca Pana Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.00 na placu przed kościołem, gdzie ksiądz proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski powitał i pobłogosławił wszystkie dzieci, błogosławieństwa swoim dzieciom udzielili również rodzice. Uroczystość przebiegła w podniosłej atmosferze pełnej uśmiechów i wzruszeń. Życzymy dzieciom, by przygoda wspólnej wędrówki z Jezusem trwała przez całe życie.



Zdjęcia i tekst Ryszard Balewski

# ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

## IX Niedziela zwykła - 03.06.2018r.

### Mk 2, 23 – 3, 6 - JEZUS, PANEM SZABATU

Dzisiaj Jezus przypomina, że jest Panem szabatu. Co to znaczy? To znaczy, że jest to przestrzeń, która ma być Jemu poświęcona, o której w każdym czasie albo zapominano, albo jej pozbawiano człowieka. W swojej adhortacji „Gaudete et exultate” trafnie wspomina o tym papież Franciszek w punkcie 29: „Ponieważ nieustanna nowość narzędzi technologicznych, atrakcyjność podróży, niezliczone oferty konsumpcji, nie zostawiają niekiedy pustych przestrzeni, w których rozbrzmiewa głos Boga. Wszystko jest wypełnione słowami, przelotnymi przyjemnościami i zgiełkiem coraz większej szybkości. Nie panuje tam radość, lecz raczej niezadowolenie tych, którzy nie wiedzą, po co żyją. Jak więc nie uznać, że musimy zatrzymać tę gorączkową gonitwę, by odzyskać przestrzeń osobistą, czasami bolesną, ale zawsze owocną, w której odbywa się szczery dialog z Bogiem? W pewnym momencie musimy wyraźnie dostrzec prawdę o nas samych, aby pozwolić, by została ona przeniknięta przez Pana. Nie zawsze można to osiągnąć, jeśli „w jakiejś sytuacji nie doświadczy się takiej próby, takiego oczyszczenia, jeśli nie znajdzie się nad brzegiem przepaści, jeśli nie dozna najcięższych pokus, jeśli nie poczuje się całkowicie osamotnionym” Zauważmy, że czasem nie potrafimy odnaleźć się w tej Bożej przestrzeni, mówimy, że to nas nudzi, jest bez sensu. Zatracamy umiejętność przeżywania czasu z Bogiem.

## XI Niedziela zwykła - 17.06.2018r.

### Mk 4, 26-34 - ZIARNKO GORCZYCY

Jezus opisuje dzisiaj Wspólnotę Kościoła, która z małego ziarenka wzrasta do wielkiego drzewa. Papież Franciszek dodaje, co decyduje o wzroście Wspólnoty, każdej wspólnoty: Kościoła, Rodziny parafii, grupy. Ujmuję to wskazując Pana Jezusa: „w nr 144. Pamiętajmy, jak Jezus zachęcał swoich uczniów, by zwracali uwagę na szczegóły. Drobnny szczegół, że na uczcie weselnej zaczęło brakować wina.

Drobnny szczegół, że zabrakło jednej owcy.

Drobnny szczegół, że wdowa złożyła w ofierze dwa pieniążki.

Drobnny szczegół posiadania zapasu oleju do lamp na wypadek, gdyby oblubieniec się opóźniał.

Drobnny szczegół, aby zapytać uczniów, ile mają chlebow.

Drobnny szczegół przygotowania żarzących się węgli, a na nich ryb, gdy czekał na uczniów o świcie. Nr 145.

Wspólnota, która strzeże drobnych szczegółów miłości, której członkowie troszczą się o siebie nawzajem i stanowią przestrzeń otwartą i ewangelizującą, jest miejscem obecności Zmartwychwstałego, który ją uświęca według planu Ojca”. To poruszające stwierdzenie o małych szczegółach, o których jakże często zapominamy albo je po prostu lekceważymy w naszym życiu. A to one powodują wzrost Wspólnoty Kościoła.

## X Niedziela zwykła - 10.06.2018r.

### Mk 3, 20-35 - SZATAN ZOSTAŁ POKONANY

W dzisiejszej Ewangelii Jezusa oskarżano, że przez Belzebuba czyni swoje znaki. Ciekawe, że dzisiaj żyjemy w czasach, w których wszędzie, niektórzy wierzący, widzą diabła. Każdej nieomal rzeczy przypisują jakieś znaki i symbole satanistyczne. Jak się wydaje, sami demonizujemy wiele rzeczy, które tak naprawdę jak każda inna rzecz może być użyta w dobrym celu i w złym, jak np. nóż. Trudno w obecnych czasach rozeznaczyć, jaka jest prawda. Czasem, gdy słyszymy, że ktoś mówi i demonizuje jakąś rzecz milczymy, bo nie wiemy, czy może być w tym jakaś racja. Papież Franciszek tak pisze w swojej adhortacji o darze rozeznania: „nr 166:.. Jak rozpoznać, czy coś pochodzi od Ducha Świętego, czy pochodzi z ducha tego świata lub z ducha diabła? Jedynym sposobem jest rozeznanie, które wymaga nie tylko dobrej zdolności rozumowania lub zdrowego rozsądku, ale jest także darem, o który należy prosić. Jeśli z ufnością prosimy o niego Ducha Świętego, a jednocześnie staramy się pielęgnować go poprzez modlitwę, refleksję, czytanie i dobrą radę, z pewnością możemy wzrastać w tej zdolności duchowej”. Jak więc widać, należy kierować się zdrowym rozsądkiem, który poparty jest prawdziwą modlitwą.

## XII Niedziela zwykła - 24.06.2018r.

### Łk 1, 5-17 - ZEPSUCIE DUCHOWE

Św. Jan Chrzyciel był człowiekiem, prorokiem, który sprzeciwił się zepsuciu duchowemu i za to oddał życie. Jak się wydaje my dzisiaj pozwalamy na zepsucie duchowe, bo nie mamy odwagi św. Jana Chrzyciela. Papież Franciszek tak opisuje zepsucie duchowe, które było obecne w starożytności i które dzisiaj jest obecne wśród nas! „Nr 165. Zepsucie duchowe jest gorsze niż upadek grzesznika, ponieważ polega ono na ślepcie wygodnej i samowystarczalnej, przy której w końcu wszystko zdaje się być dopuszczalne: oszustwa, oszczerstwa, egoizm i wiele subtelnych form skoncentrowania na sobie samym, „sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości” (2Kor 11, 14). Tak zakończył swe dni Salomon, podczas gdy wielki grzesznik Dawid potrafił przezwyciężyć swoją nędzę. W pewnym fragmencie Jezus przestrzegł przed tą zwodniczą pokusą, która sprawia, że popadamy w zepsucie: mówi o człowieku uwolnionym od diabła, który myśląc, że jego życie jest już czyste, w końcu został opętany przez siedem złych duchów (por. Łk 11, 24-26). Inny tekst biblijny zawiera wymowny obraz: „Pies powrócił do tego, co sam zwymiotował” (2P 2, 22; por. Pr 26, 11)”.

Redakcja gazetki poleca Opatrzności Bożej Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.

Rozważania opracował: ks. Andrzej Nowak



# Zostałem z Wami



Prezentujemy obszerny fragment wywiadu włoskiego dziennikarza *Saverio Gaeta* z księdzem *Sławomirem Oderem*, postulatorem procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Papieża Jana Pawła II, zawartego w wydaniu książkowym „ZOSTAŁEM Z WAMI”

8 kwietnia 2011 roku, kiedy to Floribeth Mora Diaz odczuwa gwałtowny ból głowy. Zostaje odwieziona do szpitala Max Peralta w Car-tago, czyli 25 km na zachód od

bez interwencji chirurgicznej. Na Kostaryce nie ma ośrodka klinicznego, w którym ktokolwiek podjąłby się ryzyka założenia by-passu w naczyniach czaszki, lekarze ograniczają się w związku z tym do zlecenia leczenia farmakologicznego. Pacjentka dostaje nimodypinę mającą zapobiegać skurczom naczyń, paracetamol na ból głowy i fenitoiny sodu dla utrzymania aktywności mózgu. Jaqueline, młodsza siostra Floribeth, tak opisywała inne szczegóły:

„Tego dnia, a był to czwartek, w naszej parafii, podobnie jak w innych kościołach diecezji San Jose, po południu jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Poprosiłam wszystkich moich znajomych, by tego popołudnia modlili się o zdrowie dla mojej siostry. Mama w tym czasie odmawiała Różaniec w swoim pokoju. Byłam bardzo zasmucona i powiedziałam jej o szczegółach dotyczących stanu zdrowia Floribeth i o ryzyku jej śmierci. Mama delikatnym, ale stanowczym tonem odparła: »Nie, czuję w sercu, że tak to nie może się skończyć. Ufam Panu«. Przeszłam do pokoju, gdzie zgromadziły się wszystkie moje siostry i wszyscy bracia. Zdawaliśmy sobie sprawę z powagi sytuacji. Zaczęliśmy się martwić, kto zajmie się naszymi bratanekami i kto przekaże smutną wiadomość o śmierci Floribeth naszej mamie”.

Valeria Antonia Diaz Palma, matka chorej, kobieta o sile ducha, zachęca córkę, by ta zaufała Bogu i prosiła o pomoc papieża Wojtyłę. Wszyscy w rodzinie bardzo go czczą. Kobieta tak wspomina tamte chwile:

„Kiedy zobaczyłam moją córkę w szpitalu, zauważyłam, że trzymała w dłoniach obrazek Jana Pawła II. Była zamyślona, gdyż lekarze powiadomili ją, że jej życie było poważnie zagrożone. Ja natomiast w prostocie, z wiarą mówiłam: »Nie bój się! Ufaj Bogu i kochaj Go z całych swoich sił, całą swoją duszą, sercem i umysłem«. Ona mówiła mi przez łzy, że nie chce umierać, a ja powtarzałam tylko, żeby zaufała Bogu, bo On o wszystkim pomyśli”.

cdn.

7 czerwca doktor Xavier Olmi, neurolog, stwierdza całkowity zanik wszystkich oznak parkinsona. Pozostali lekarze, którzy do tej pory śledzili przebieg choroby, nie mogą uwierzyć własnym oczom ani rezultatom badań klinicznych. Jeden ze specjalistów próbuje nawet zakwestionować wcześniej postawioną diagnozę, byle nie przyjąć, że doszło do uzdrowienia, bo to nie mieści się w jego agnostycznej mentalności.

Po tym, jak sprawa trafia do postulacji w diecezji Aix-en-Provence, rozpoczyna się proces kanoniczny, który trwa nieco ponad 12 miesięcy, od 17 marca 2006 roku do 23 marca roku 2007. Dochodzenie przebiega wedle ściśle wyznaczonych reguł. Przesłuchiwani są świadkowie - 15 osób bezpośrednio związanych z wydarzeniami. Kilkakrotnie ponownie badana jest sama siostra. Nie ma nawrotów choroby. Tymczasem niektóre media podają sprzeczne informacje, co zmusza delegowanego do procesu sędziego ojca Luca Marie Lalanne'a do kategorycznego zaprzeczenia tym doniesieniom: „Siostra Marie Simon-Pierre cieszy się do dzisiaj znakomitym zdrowiem”.

**Do procesu kanonizacyjnego spośród wielu przypadków wybrał ksiądz uzdrowienie Floribeth Mory Diaz z Kostaryki. Cud wydarzył się w dniu beatyfikacji Jana Pawła II.**

**O szczegółach dowiedział się ksiądz od męża Floribeth, który 3 lipca 2011 roku pojawił się w Paraiso, gdzie do parafii Nuestra Señora de la Limpia Concepción del Rescate de Ujarras przywieziono relikwie błogosławionego. Proszę opowiedzieć tę historię.**

Wszystko zaczyna się rankiem

San Jose, stolicy Kostaryki. Spędza tam kilka dni, w czasie których bóle głowy nasilają się. 14 kwietnia trafia na oddział intensywnej terapii w klinice Calderon Guardia w San Jose. Angiografia<sup>31</sup> przynosi dramatyczną diagnozę: pęknięcie tętniaka tętnicy środkowej mózgu. Za bezlitosną medyczną terminologią kryje się wyrok: dni Floribeth Mory Diaz, wówczas czterdziestolatki, żony Edwina Antonia Arce Abarki i matki czwórki dzieci, są policzone. Kobieta tak wspominała ten czas:

„Zanim doktor Alejandro Yargas Roman rozpoczął badanie, ścisnęłam w dłoniach obrazek Jana Pawła II, do którego byłam mocno przywiązana. Prosiłam go, by wszystko potoczyło się dobrze, o pewną rękę dla lekarza w tym trudnym badaniu”.

Chwilę później jeden z lekarzy informuje Floribeth, że istnieje poważna obawa, iż nie przeżyje badania. W czaszce Kostarykanki tyka bomba, a kolejny krwotok może spowodować paraliż lewej strony ciała, zaburzenia wzroku, jest też wysokie prawdopodobieństwo zgonu.

Doktor Vargas Roman podejmuje próbę wprowadzenia stentu, czyli metalowej rurki używanej w reparacji naczyń krwionośnych, do części dotkniętej chorobą. Nie udaje mu się to jednak, gdyż uszkodzone miejsce znajduje się w części niedostępnej



10 czerwca w Ewangelii możemy przeczytać o grzechu przeciw Duchowi Świętemu. Warto pochylić się nad tym tematem.

Grzech przeciw Duchowi Świętemu nie jest uczynkiem, słowem czy myślą, jak to definiujemy grzech. Grzech przeciw Duchowi Świętemu to **postawa**, która polega na zamknięciu Jezusowi serca, odrzucenie Jego przebaczenia. Jak może Bóg przebaczyć człowiekowi, skoro ten się nie otwiera? Bardzo dobrze wyraża to obrazek chrześcijański rozpowszechniony w świecie, na którym widzimy Jezusa stojącego przy drzwiach i pukającego w nie. Podobnie opisuje to św. Jan w Apokalipsie: „*Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną* (Ap 3,20).

Grzechy przeciw Duchowi Świętemu polegają, na odrzuceniu zbawienia danego przez Ducha. Bóg puka do serca człowieka, który nie otwiera Bogu lub mówi Bogu: nie ... odwraca się i odchodzi, jak bogaty młodzieniec. Grzech ten jest tragiczny, bo jest dobrowolnym zamknięciem się na Bożą Miłość.

Według katechizmu wyróżniamy 6 grzechów przeciw Duchowi Świętemu. Pan Jezus powiedział, że ten rodzaj grzechu jest szczególnie niebezpieczny, bo sprowadza na duszę stan zatwardziałości, która czyni ją niezdolną do przyjęcia Bożego przebaczenia. Przyjrzyjmy się zatem bliżej grzechom przeciw Duchowi Świętemu.

Grzechy przeciw Duchowi Świętemu:

**1. Grzeszyć licząc z pewnością na Miłosierdzie Boże.**

**2. Rozpaczać albo wątpić w Miłosierdzie Boże.**

**3. Sprzeciwiać się uznanej prawdzie chrześcijańskiej.**

**4. Zazdrościć bliźniemu łaski Bo-**

żej.

**5. Uparcie lekceważyć nauczanie o zbawieniu. /Przeciwko zbawienym natchnieniom mieć zatwardziane serce./**

**6. Odkładać pokutę i nawrócenie aż do śmierci.**

Można powiedzieć, że grzechy przeciwko Duchowi Świętemu są najcięższymi wykroczeniami przeciwko cnotom boskim i przeciwko darom, do nich się odnoszącym:

Przeciw **wierze** (zwalczanie uznanej prawdy wiary katolickiej, apostazja – całkowite porzucenie wiary).

Przeciw **nadziei** (grzeszenie w nadziei miłosierdzia Bożego, czyli zuchwała ufność w Boże miłosierdzie, rozpacz o zbawienie).

Przeciw **miłości Boga i bliźniego** (zatwardziałość, rozmyślne trwanie w przywiązaniu do popełnionego grzechu i czerpanie zadowolenia z grzechu; brak cnoty pokuty; nienawiść do ludzi pobożnych i zawiść łask udzielonym bliźnim).

**1. Grzeszyć zuchwale w nadziei Miłosierdzia Bożego.** Bardzo często ludzie dopuszczają się bardzo ciężkich grzechów, w nadziei, że Pan Bóg im wybaczy, bo jest miłosierny.

- Czasem ludzie sobie myślą: „przecież jestem dobrym człowiekiem, nikogo nie zabiłem, nikogo nie okradłem, więc z pewnością pójdę do nieba...”

- Czasem ludzie usprawiedliwiają zło, większym dobrem: musiałem tak zrobić, nie mogłem inaczej... Bóg to wie i mi wybaczy...

Nie wolno jednak zapominać, że Bóg jest także sprawiedliwy, bo za dobre wynagradza, a za złe karze. Żaden dobry uczynek nie pozostaje bez nagrody i żaden zły bez kary. Grzeszyć, dlatego, że Bóg jest miłosierny, jest równoznaczne z ubliżaniem Mu i lekceważeniem Jego dobroci.

**2. Rozpaczać albo wątpić o łasce Bożej.** Ktoś na przykład nie chce dać się skłonić do pokuty za grzechy, bo uważa, że dla niego nie ma już litości. Stan taki nazywamy rozpaczą.

Jako że grzech ten zamyka drogę do zbawienia, jest grzechem przeciw Duchowi Świętemu. Tak samo jest, gdy ktoś dobrowolnie wątpi, że łaska Boża może go ocalić. Skoro nie wierzy w przebaczenie i miłosierdzie, pozbawia krzyż Chrystusa odkupieńczego sensu. Tak postąpił Judasz, który zważył w Boże przebaczenie i się powiesił. Często przeciwstawiamy go św. Piotrowi, który zaparł się Jezusa, jednak gorzko zapłakał.

**3. Sprzeciwiać się uznanej prawdzie chrześcijańskiej.** Odrzucenie prawdy wiary jest uczynieniem Jezusa kłamcą i oszustem. Jeżeli poprawiam naukę Bożą, to siebie czynię Bogiem. Ja decyduję, co jest prawdą, a nie Boże Objawienie. „Biblia nie wiadomo czy jest prawdziwa... A to co w Piśmie św., to może być jakiś zbiór mitów, legend...”. To ośmieszenie nauki Chrystusa. Mówi się, że „nie ma obiektywnej prawdy, że prawda dla każdego może być inna”! A tymczasem Jezus mówi: *Ja jestem drogą, prawdą i życiem* (J14,6).

**4. Zazdrościć bliźniemu łaski Bożej.** W Starym Testamencie mamy przykład Kaina i Abela. Kain chodził z pochmurną twarzą, bo postępował źle i wówczas Pan nie przyjął jego ofiary. Postanowił więc zabić swego brata. Zazdrościł do tego stopnia, zabił brata. Tymczasem łaska Boża jest dobrowolnym Bożym darem i powinniśmy być wdzięczni Bogu, że Swoich łask użył nam i naszym bliźnim.

**5. Uparcie lekceważyć nauczanie o zbawieniu. /Przeciwko zbawienym natchnieniom mieć zatwardziane serce./** To tak, jakby ktoś spotkał człowieka śpiącego zimą na śniegu, na dworze. Budzi go, mówi mu, żeby się ogrzał u niego w domu, bo zamarznie. On jednak dalej idzie spać, zły, że ktoś mu przeszkadza. Naraża się na śmierć przebywając na mrozie. Podobnie traktuje swoją duszę człowiek, który odrzuca zbawienne napomnienia do pokuty i nawrócenia. Coraz bardziej zaciemnia swój

*dokończenie na stronie 13*

„Duch, który umacnia miłość”  
**Potrzeba nawrócenia**

Czerwcowy czas w naszej parafii niezmiennie od 31. lat kieruje nasze myśli do czasu, kiedy na Zaspie gościł św. Jan Paweł II. Bogactwo treści, które przekazał wówczas, stojąc możliwie najbliżej wiernych na symbolicznym mostku kapitańskim ołtarza-okrętu, stanowi nieustannie praktycznie niewyczerpane źródło inspiracji do przemyśleń i kontemplacji.



W odniesieniu do przytoczonych wówczas przez Piotra naszych czasów słów św. Pawła o potrzebie wzajemnego niesienia brzemion, ze wzruszeniem spoglądałem na uczestników tegorocznego „Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych”. Był to już kolejny, trzynasty taki festyn, którego organizatorem jest Caritas Archidiecezji Gdańskiej, a odbywa się on na terenie sanktuarium Matki Bożej w Trąbkach Wielkich.

I w tym miejscu warto przypomnieć, że sanktuarium to jest wyjątkowo związane z rozstajową Zaspą, gdyż



12 czerwca 1987 roku podczas Mszy świętej dla Ludzi Pracy Ojciec Święty Jan Paweł II koronował obraz Matki Bożej Trąbkowskiej.

W takim więc kontekście wspomnienie tegorocznego spotkania osób niepełnosprawnych - jakby nie było - u stóp Maryi, łączy się z osobą Jana Pawła II, a przy tym jest wypełnieniem tych słów Papieża

Polaka, w których przypominał on o godności każdego człowieka i pracy jaką wykonuje.

Gościem honorowym XIII „Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych” był biskup pomocniczy Wiesław Szlachetka, który jako Przewodniczący Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski wygłosił pouczające przemówienie.

Zwrócił on uwagę, że: ...ten dzień jest potrzebny nam wszystkim choćby po to, aby uwrażliwić nasze serca na potrzeby tych spośród nas, którzy są słabsi, ale też i po to, żebyśmy zwrócili uwagę na godność każdego człowieka.

Ksiądz biskup podkreślił, że: Godność nie zależy od naszej sprawności fizycznej ani intelektualnej, ani też od tego jakie piastuje się urzędy.

Podkreślił też, że godność jest to obraz Pana Boga wpisany w serce każdego człowieka i to ona decyduje o jej właściwym obrazie, godnym najwyższego szacunku.

- Miarą rozwoju cywilizacji - podkreślił - jest stosunek ludzi silnych do słabszych. Nie wolno zatem używać ludzi niepełnosprawnych dla celów politycznych, bo wówczas narusza się godność tych ludzi.

Biskup Szlachetka zwrócił również uwagę na potrzebę nawrócenia świata w duchu Ewangelii. Przytoczył przykładowe dane statystyczne świadczące o owej konieczności podjęcia trudu nawrócenia, by znaleźć drogę rozwiązania licznych problemów



egzystencjalnych ludzi na świecie.

Powiedział m.in.:

- Kilkoro najbogatszych ludzi na świecie posiada więcej niż narodowy dochód 48 najuboższych krajów świata.

- Żeby zapewnić wszystkim ludziom najbardziej elementarne potrzeby życiowe, tj. chleb i wodę do picia oraz podstawowe wykształcenie potrzeba rocznie około 40 mld dol., a tymczasem na reklamy nowych produktów konsumpcyjnych wydaje się rocznie około 400 mld dol.

- Na zaspokojenie głodu na świecie potrzeba w ciągu roku w sumie około 13 mld. dol., a tymczasem - jak zauważa ksiądz biskup - na pożywienie dla psów i kotów w USA i Europie wydaje się rocznie 17 mld dol.

- Na zaspokojenie edukacji wszystkim dzieciom na świecie potrzeba 6 mld dol., gdy tymczasem na zakup kosmetyków i wizyty w salonach piękności w Stanach Zjednoczonych i w Europie wydaje się rocznie 12 mld dol.

Pomyślałem, że warto wiedzieć o tego rodzaju danych statystycznych i ich zestawieniu, by niejako na tej kanwie samemu również przeanalizować choćby domowe wydatki czy gospodarkę żywnościową, by nie marnotrawić tego, co daje nam Pan Bóg, a także nauczyć się rozsądnie dzielić nimi z potrzebującymi. To pobudzenie wewnętrznego poczucia solidarności sprzyja, by z nową gorliwością służyć bliźniemu, by uszanować godność każdego napotkanego na naszej drodze.

**Bogusław Olszonowicz**



Zawsze zastanawiam się, jak Pan Bóg odczuwa naszą modlitwę przez śpiew. Wyobrażam sobie wtedy, że muzyka się niesie wysoko do Nieba, a gdy już tam dotrze, Pan Bóg siada na krześle, uśmiecha się, zamyka oczy i tupie do rytmu nogą. Dokładnie tak, jak kiedyś robił to mój śp. Dziadek.

Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana? Oczywiście, że nie ☺  
Jeśli tylko będziemy w Nim trwać, to możemy wiele zdziałać. Jeśli uważasz, że czegoś nie potrafisz, np. śpiewać, nie przejmuj się tym. Dla Pana Twój śpiew jest doskonały, bo jest przeznaczony dla Niego, a Ty jesteś jedyny w swoim rodzaju, niezastąpiony, stworzony przez najlepszego projektanta na świecie. Dołącz do nas i razem Chwalmy Boga ☺  
No to jak? **Niech się niesie!**

*Natalia Baranowska, Zespół Elohim Band*

## GDY WPATRUJĘ SIĘ W TWĄ SWIĘTĄ TWARZ

Gdy wpatruję się w Twą świętą twarz,  
Gdy rozmyślam nad miłością Twą,  
Kiedy to, co wokół mnie, niknie w cień  
W jasności Twej.

Gdy dotykam sobą serca Twego,  
Gdy mą wolę składam u Twych stóp,  
Kiedy to, co wokół mnie niknie w cień  
Jasności Twej.

Uwielbiam Cię /4x  
Bo mego życia cel, to uwielbiać Cię.  
Uwielbiam Cię /4x  
Bo mego życia cel, to uwielbiać Cię.

\* \* \* \* \*

## JEZU, WYWYŻSZAMY CIĘ

Jezu, wywyższamy Cię, ogłaszamy  
Królem dziś,  
Stojąc tu, w obecności Twej,  
Wielbimy święte imię Twe.  
Wielbiąc wnosimy Tobie tron /3x  
Przyjdź, o Jezu i króluj nam.



## JESTEŚMY TWYMI DZIEĆMI

Jesteśmy Twymi dziećmi,  
Potrzebujemy Ciebie  
Miłości, która trwa  
Dobroci nieskończonej,  
Łaski i nadziei  
Na wybawienie.

**Ref.** Zbawiciel, On porusza góry,  
On może wybawić mnie,  
Może wybawić mnie.  
Na zawsze sprawca odkupienia  
Zmartwychwstał, pokonał śmierć.  
Jezus pokonał śmierć.

Weź mnie, jakim jestem  
Z mym grzechem i mym lękiem,  
wypełnij życie me  
Ja Tobie się oddaję,  
Całą moją wiarę oddaję Tobie.

**Ref.** Zbawiciel, On porusza góry...



**Parafia pw.  
Opatrzności Bożej  
Gdańsk-Zaspa**

**Oprawa Mszy ślubnych  
i okolicznościowych  
Zespół ELOHIM - tel. 669-024-754  
e-mail: [elohimband@wp.pl](mailto:elohimband@wp.pl)**

Serdecznie zachęcamy do polubienia na Facebooku strony naszego parafialnego zespołu **Elohim Band**, gdzie będzie można wspólnie posłuchać i pośpiewać znane i mniej znane utwory, zarówno patriotyczne, jak i religijne. Jeśli mają Państwo własne propozycje lub sugestie, to można się nimi podzielić mailowo: [elohimband@wp.pl](mailto:elohimband@wp.pl)



[www.facebook.com/elohimband.opatrznosc](http://www.facebook.com/elohimband.opatrznosc)



Z cyklu:

## „Rozważania o Miłości”

- psychologia na co dzień

*Mam nadzieję, że może ktoś z Was będzie potem mógł w tych tytułach wstawić swoje imię w miejsce słowa Miłość...*

brat **Tadeusz Ruciński** FSC

### Miłość współweseli się z prawdą

Jakże bajecznie łatwo jest okłamać miłość albo kłamać o miłości. Ale jaki z tego morał? Taki, że nie można chyba bardziej skrzywdzić kogoś, kto w nią uwierzył, kto na tych skłamanych słowach zaczyna budować swoje szczęście, swoje życie, swoją miłość. A jeśli ten ktoś coraz bardziej kocha, tym bardziej jest bezbronny, ufny i... szczęśliwy. Zniszczyć mu to szczęście, tę ufność, tę piękną bezbronność - to prawdziwa zbrodnia, choć żaden kodeks karny nie ma na to paragrafu. Bywa, że tak okłamany człowiek już nigdy nie będzie mógł uwierzyć w miłość, już nigdy nikogo nie pokocha. Pozostanie z kalekim sercem, jak ptak z przetrąconym skrzydłem, niezdolny nigdy do lotu. Zbyt łatwo przychodzą ludziom najpiękniejsze słowa o miłości. Znaczą one więcej, niż serce mówiącego może zmieścić. I dlatego marnie kocha ten, komu się zdaje, że potrafi wypowiedzieć swoją miłość. Zresztą, te same słowa dla różnych ludzi mogą znaczyć coś całkiem innego... Dlatego ludzie, którzy przez lata sprawdzili swoją miłość, nie potrafią o niej mówić, bo... kochają naprawdę i uśmiechają się bezradnie, gdy ktoś zapyta: „Powiedz, jak ty kochasz...?” Tylko miłość-żółtodiób wyżywa się w cikliwych wierszach, w rzewnych piosenkach i przyprawiających o serc łomoty gorących wyznaniach. Tak łatwo im uwierzyć i za złoto wziąć sreberka po czekoladkach, oplakując potem okłamane nadzieje i szczęście,

co okazało się fałszywym banknotem czy czekiem bez pokrycia. Miłość, która dość dobrze zna swoje imię jest trochę jak niemowa, nie znający jeszcze języka migowego. Ileż trudu będzie kosztowało go uczynienie ze wszystkiego jakby znaku miłości cichej, codziennie wiernej, coraz bardziej zdziwionej sobą! Aż któregoś dnia wszystko jakby dojrzeje do tego SŁOWA i... okaże się ono za małe dla tego wszystkiego niewyraźnego, co tak bardzo kosztowało, co w tak rozmaity sposób się wyrażało. I przyjdzie wtedy na twarze taki UŚMIECH -POROZUMIENIE, w którym zawrze się prawie wszystko. Prawie... bo zawsze reszta należy do Boga, który kocha z krzyża, wciąż milcząc i mnożąc niezliczone bezsłowne znaki, choć jest ON SŁOWEM, które nigdy

skomplikować życie, jeśli weźmie się go za prawdę, jak biorą go ci wciąż porzucający kolejnych „nie pasujących” - mówiąc romantyczno-fatalistycznie - i „im nie przeznaczonych”. Z tym dopasowaniem się w miłości jest zawsze ogromny kłopot. Łatwiej dopasować się ludzkim ciałom (zwłaszcza, gdy władają żądze). Ale serca - wbrew ich malowanym kształtom - są strasznie „kanciaste”. Nie widać tego od razu, ale im dłużej się z człowiekiem mieszka, żyje, pracuje czy coś tworzy - tym ta „kanciastość” coraz bardziej się odsłania i staje się coraz trudniejsza do zniesienia. Nie można jednak przeoczyć jednego - że jest ona wzajemna, o czym zwykle zapominają ci, co widzą wady, winy, złą wolę, trudne do zniesienia przywary tylko po drugiej, a nigdy po swojej stronie. A wracając do mitu: Po co komu potrzebna byłaby miłość, gdyby chodziło tylko o dopasowanie się na podobieństwo dwóch gdzieś odnalezionych elementów kolorowej układanki? Miłość po to właśnie jest, by tych „niedopasowanych”, różnych, raniących się wciąż swoją „kanciastością” oswajając, jednak, wzajemnie leczyć zadane sobie rany, znosić u drugiego to, co drażni i odstręcza, żeby i on mógł znieść to, co uwiera, a może i rani. A słówko „znosić” ma dwa znaczenia, które jakby gdzieś się spotykają, bo jedno - to „wytrzymać”, a drugie - to „usuwać to, co dzieli”. Jedno jest potrzebne drugiemu, jak owe połówki podzielonego serca, które nie mogą istnieć oddzielnie. Na to znoszenie siebie potrzeba niewiarygodnie dużo dobrej woli, ale to na niej właśnie zaczyna rosnąć miłość, która pewnego dnia odkryje jak wiele rzeczy łączy tych dwoje, jak wiele ich wiąże, zespara, harmonizuje, upodabnia tak, że rośnie szansa na to, iż „staną się jednym ciałem”, jak mówi Ewangelia, która nie brzmi tak romantycznie jak tamten mit, ale za to zna sposób na wszystkich tych „nie-do-zniesienia”.



nie skłamało, i na którym buduje się jak na jedynym stałym punkcie w zmiennym jak kalejdoskop świecie.

### Miłość wszystko znosi

Zakochani na sposób romantyczny lubią mit o tych doskonałych ludzkich stworach, zupełnie szczęśliwych w swojej samowystarczalności, którym wyjęto serca i podzielono, umieszczając połówki w różnych istotach, które odtąd mogą znaleźć szczęście jedynie w odnalezieniu istoty z drugą połową ich serca; z nią też od razu dopasują się jak dwie połówki pękniętej czarki. Brzmi to romantycznie, ale nadal jest to tylko mit, który może

## MANIPULOWANIE LUDZKĄ ŚWIADOMOŚCIĄ - WSPÓŁCZESNĄ FORMĄ PRZEMOCY

Demoniczne zniewolenie jest cięższą formą przemocy względem człowieka. Odbiera mu kontrolę nad sobą, zdolność do niezależnego myślenia, a w konsekwencji wolność oraz godność. Człowiek zniewolony dokonuje wyborów wbrew sobie, czyli na własną szkodę. Ostatecznym celem demonicznego zniewolenia jest doprowadzenie do odrzucenia Boga. Misją Jezusa było uwolnienie ludzi od wpływów szatana. Dlatego m.in. wyrzucał złe duchy - jak słyszeliśmy w odczytanej Ewangelii - i przywracał opętany zdolność do samodzielnego myślenia i wolność w dokonywanych wyborach.

Zniewolenie może dokonywać się na różne sposoby. Najbardziej spektakularną formą zniewalania jest dzisiaj gwałcenie ludzkiej świadomości przez manipulowanie nią. Atakuje się ludzką świadomość i odbiera człowiekowi możliwość niezależnego myślenia. Nieświadomie zaczyna on podzielać poglądy, jakie podsuwa mu prasa, Internet, telewizja czy radio. W wielu obszarach nosi to znamiona demonicznego zniewolenia. Sztuką jest w tej sytuacji zachować zdolność do samodzielnego myślenia i właściwej oceny.

Czytając prasę, przeglądając portale internetowe czy oglądając telewizję, trzeba być świadomym, że możemy być poddawani manipulacji - nawet wtedy kiedy wydaje się nam, iż absolutnie nie ma to miejsca. Pracownicy mediów są szkoleni w manipulowaniu odbiorcami oraz instruowani, w jakim kierunku ma iść owa manipulacja. Jest to robione w taki sposób, aby nie tylko nie budziło podejrzeń, ale by nosiło znamiona jedynie słusznej prawdy. Jeżeli jakiś pogląd jest otwarcie narzucany, mamy jedynie do czynienia z propagandą; tę ludzie łatwo wyłapują. Lecz z trudnością wychwytyują manipulację.

W związku z tym występuje poważne zagrożenie: z jakich mediów korzystamy, takie będziemy mieli poglądy. Media lewicowe dążą do

narzucenia swoim odbiorcom poglądów liberalnych; media prawicowe - do narzucenia poglądów konserwatywnych. Obcowanie z jednym lub drugim prowadzi do podzielenia ich światopoglądu. W wypadku tematów gospodarczych czy socjalnych nie byłoby większego zagrożenia dla chrześcijanina, gdyby nie fakt, że media kształtują również poglądy obyczajowe oraz religijne. Przedmiotem manipulacji stała się też wiara chrześcijańska. Zagrożenie dla wierzącego polega na tym, że obcując z mediami o profilu liberalnym, nieświadomie i powoli będzie podzielał ich punkt widzenia, który w wielu obszarach jest sprzeczny z Ewangelią. Ale co bardziej niebezpieczne, media liberalne dążą w sposób programowy do laicyzacji społeczeństwa, czyli do wyparcia z życia wiary w Boga. Jest to ich celem, czego nawet nie ukrywają. Dlatego otwarcie wyśmiewają znak krzyża czyniony przez Kamila Stocha czy Dawida Kubackiego przed oddaniem skoku, czym potwierdzają, że walczą z wiarą, z przejawami religijności.

W przypadku mediów konserwatywnych można nie zgadzać się z poglądami społecznymi czy politycznymi, lecz podzielenie ich poglądów nie niesie z sobą zagrożenia dla wiary. Nie manipulują one wiarą. Mówią jasno i wprost, że przykładowo aborcja jest zabójstwem, a małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety.

Jak wielka jest niechęć środowisk liberalnych do chrześcijaństwa, pokazało w ubiegłym roku przedstawienie pt. 'Kłątwa'. Media liberalne chwaliły spektakl lub przynajmniej go broniły. Nie widziały nic niestosownego w scenach, jak: seks oralny z Janem Pawłem II, onanizowanie się krzyżem, podcieranie się flagą Watykanu czy zbieranie pieniędzy na zabójstwo Prezesa PiS. Media prawicowe nazy-

wały przedstawienie bluźnierczym, wulgarnym, ryszotkiem. Wyobraźmy sobie, że kręgi prawicowe wystawiły spektakl - lustrzane odbicie „Kłątwy” a w nim godło UE umieszczono gejów do leczenia się z homoseksualizmu oraz zbierano pieniądze na zabójstwo Przewodniczącego Rady Europejskiej. Już widzę, jaki wrzask podniósłby się ze strony tych samych mediów liberalnych. Usłyszelibyśmy, że w sztuce też obowiązują granice, których nie wolnej przekraczać, że jest to obraza wartości europejskich, że jest to podżeganie do zabójstwa - i w ogóle że jest to mowa nienawiści. Ale czynią to samo i nie widzą w tym mowy nienawiści. Obiektywizm jest cechą ludzi myślących i prawych.

Proszę zwrócić uwagę na tę asymetrię, nierówność w traktowaniu chrześcijaństwa, co stanowi otwartą wojnę środowisk liberalnych z wartościami chrześcijańskimi. Lansowana przez liberałów poprawność polityczna nie obejmuje wartości chrześcijańskich. Chroni ona dokonujących aborcji, związki homoseksualne, chroni wyznawców różnych religii czy nawet sekt, ale nie chroni chrześcijan i ich wartości. Przykładów jest wiele: nade wszystko walczy się z Chrystusowym krzyżem, a poza Polską z szopką czy nawet z choinką, ponieważ nawiązują one do Bożego Narodzenia. Dlaczego tak się dzieje?

Otóż dlatego, że liberalne elity Unii Europejskiej - także w Polsce - dążą do zbudowania innego porządku wartości niż chrześcijański. W tym celu chcą zburzyć chrześcijańskie fundamenty Europy, na których wznosi się nasza cywilizacja i zastąpić je innymi. Służy temu m.in. wspomniana poprawność polityczna, której celem

*dokończenie na stronie nr 12 i 13*

**Ekspresowe wykonywanie  
i naprawa protez zębowych**

**Zapraszamy:  
do pracowni stomatologicznej  
Gdańsk-Zaspa ul. Dygasińskiego 9  
(domki jednorodzinne)  
tel. 346 92 21**





## Poczytaj mi, tato

### ROZMOWA Z SIOSTRĄ

Dzieci bardzo lubiły swoją siostrę. Wcale się jej nie bały. Biegły na katechizację z prawdziwą radością. Zawsze było tam coś ciekawego. Czasem siostra wyświetlała film, innym razem na tablicy wieszala piękne obrazy. Pomagała im rysować. Często też śpiewali.

Siostra oglądała zeszyty i stawiała piątki, bo było za co. Każdy się starał. Nieraz w domu pracowali razem z rodzicami, aby tylko zeszyt był piękny. Siostra wpisywała wtedy bardzo dobrą ocenę i mówiła:

- Ta piątka jest dla ciebie i twoich rodziców.

Przed siostrą trzeba było też recytować nauczone na pamięć modlitwy. Otrzymywało się podpis siostry na znak, że tę modlitwę sprawdziła. Niektórzy mieli zaliczone już wszystkie modlitwy na początku roku. Siostra mówiła, że to są dzieci z rodzin, gdzie jest zwyczaj wspólnej modlitwy.

Po lekcji, jeśli siostra się nie spieszyła, dzieci chętnie zostawały w klasie albo siadały na ławeczce przed salą. Rozmawiały i pytały o różne rzeczy. Tego dnia siostra i dzieci miały trochę czasu. Była wczesna wiosna, ale zrobiło się tak ciepło jak w lecie.

- Siostro! Mój braciszek jest niewierzący. On nie chodzi do kościoła - powiedziała Iwonka.

- To rzeczywiście smutne - zmartwiła się siostra. - Ile lat ma ten twój brat? - pytała.

- On ma już cztery lata!

Siostra się roześmiała i wyjaśniła dziewczynce:

- To on nie jest, Iwonko, niewierzący, tylko mały. Pewnie jeszcze nic nie wie o Bogu. Musisz mu coś opowiadać z naszych lekcji i zabierać do kościoła.

- Jest niesforny, ciągle biega i hałasuje, nawet w kościele - tłumaczyła Iwonka. - Kiedyś tak przeszkadzał, że ksiądz kazał go wyprowadzić.

- To wchodźcie do kościoła choć na chwilę - radziła siostra. - A później niech będzie przed kościołem. Powoli nauczy się dobrze zachowywać.

- Proszę siostry! Proszę siostry! - niecierpliwił się Maciek.

- Moja siostra w zeszłym roku, jak poszła do spowiedzi, to się

dwa razy spowiadała.

- Dlaczego? - pytały dzieci.

- Bo jak przyszła z kościoła do domu to powiedziała mamie, że musi jeszcze wrócić, bo sobie coś przypomniała.

- I co? I co? - zaciekały się dzieci.

- Powiedziała nam, że już wyznała wszystkie grzechy śmiertelne, ale jeszcze sobie przypomniała o kilku grzechach nieśmiertelnych.

Niektóre dzieci się roześmiały.

- Nie ma grzechów nieśmiertelnych - odezwał się Tomek. - Chyba sobie przypomniała grzechy powszednie.

- Dobrze powiedziałeś, Tomku - pochwaliła siostra. - Mówiłam wam dzieci, że kapłan w imieniu Pana Jezusa odpuszcza nam wszystkie grzechy i te zapomniane także. Nie trzeba iść zaraz do poprawki. Nadto, Maćku, sądzę, że twoja siostra może miała



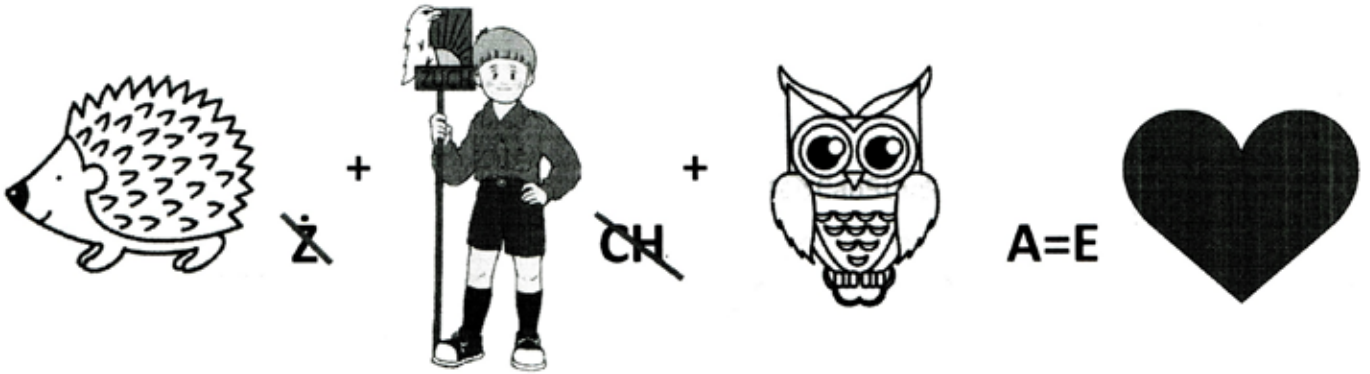
różne grzechy, ale śmiertelnych to chyba nie. Mam nadzieję, że i wy ich nie macie.

- Ja pamiętam - wtrącił Andrzej - siostra mówiła, że na drugiej spowiedzi można wyznać, jeśli coś ważnego się przypomniało.

Dłużej nie rozmawiali, bo trzeba już było iść na obiad.

*Olgiert Nassalski MIC*

**ZADANIE NR 1** Rozwiąż rebus



ŁASŁO: .....

**ZADANIE NR 2**

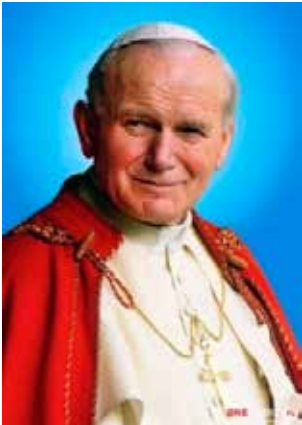
Połącz rozsypane wyrazy i ułóż przykazanie miłości.

miłował serca Boga swoich bliźniego z Będziesz a swego Pana sił siebie całego  
duszy jak ze twego wszystkich samego swego z całej swojej i

.....  
.....  
.....

**ZADANIE NR 3**

Podpisz obrazki i podaj narodowość każdego papieża.



Benedykt XVI  
Jan Paweł II  
Franciszek



Imię ..... Nazwisko ..... Klasa ..... Nr szkoły .....

Odpowiedź na zadanie 1 .....

Odpowiedź na zadanie 2 .....

Odpowiedź na zadanie 3 .....

Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca. Redaguje: Natalia Rychlińska

## - WSPÓŁCZESNA FORMA PRZEMOCY

### *dokończenie ze strony nr 9*

jest wyparcie z życia przykazań Bożych. Ale służą temu też takie działania, jak usuwanie Chrystusowego krzyża z przestrzeni publicznej i świadomości ludzi, ponieważ to na nim zbudowana jest nasza cywilizacja. Bez jego usunięcia z życia nie zbuduje się innej. Dlatego walczy się z krzyżem. *Ideologia liberalna ma za cel przeprowadzenie rewolucji kulturowej i zbudowanie innego porządku wartości niż porządek chrześcijański.* Trzeba to jasno powiedzieć. Jej zwolennicy nie eliminują swoich przeciwników siłą - oni podstępnie zmieniają ich świadomość na drodze manipulacji. Ten proces jest gwałtem zadawanym ludzkiej świadomości i prowadzi do zniewolenia w myśleniu i postępowaniu, co jest działaniem o podłożu demonicznym. W rezultacie ludzie w całkowitym przekonaniu, że postępują właściwie, działają na własną szkodę.

Manipulacja ze strony mediów liberalnych jest ogromna w obszarze obyczajowości i wartości chrześcijańskich. Jeżeli ktoś mi powie, że to teorie spiskowe, to już został zmanipulowany. Nie trzeba przekonywać do tego, że małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety, że rodzina stanowi niepodważalną wartość, że każde ludzkie życie należy chronić. Tu mówi się otwarcie prawdę. Manipulacja jest zaś konieczna, aby odwieść ludzi od takich przekonań. Wtedy trzeba zakłamać rzeczywistość - wmówić, że czarne jest białe. Media liberalne jako wrogie Prawu Bożemu stosują tu manipulację mającą pozbawić ich odbiorców zdolności do niezależnego myślenia i przyjęcie narzucanych poglądów.

Zdaję sobie sprawę z tego, że mediom prawicowym można zarzucić to i owo. Tak. Ale nie można im zarzucić najważniejszego: że w sposób programowy dążą do laicyzacji społeczeństwa, do wyrugowania z życia wiary w Boga i wartości chrześcijań-

skich. Manipulacja zaś ludzką świadomością ze strony mediów liberalnych polega na odciąganiu od Boga, na propagowaniu innego modelu życia niż oparty na Ewangelii. A to jest działanie demoniczne. Owo demoniczne działanie dotyka także innych płaszczyzn życia i szczególnie rozsiewa kłamstwo, czyniąc je wszechobecnym np. w postaci fake newsów. Ludzie są potem zagubieni i nie wiedzą, co jest prawdą, a co kłamstwem. Tak właśnie działa szatan.

Jak w tej sytuacji powinien zachować się chrześcijanin? Rozpoznanie zagrożenia dla własnej świadomości, niezależności w myśleniu, co może skutkować zagubieniem w wierze czy nawet odejściem od niej, każe się poważnie zastanowić nad korzystaniem z mediów o profilu liberalnym. Jeżeli z nich korzystamy, jesteśmy poddawani antychrześcijańskiej manipulacji i odciągani od Boga. Media liberalne czynią to w ten sposób, że najpierw podsuwają przekonujący punkt widzenia na sprawy gospodarcze, socjalne, później na sprawy społeczne, polityczne, a kiedy nabierzemy do nich zaufania, podsuną własne poglądy obyczajowe, religijne. Wielu je przyjmie, ponieważ wcześniej w innych tematach obdarzyło je zaufaniem.

Sporej grupie chrześcijan wydaje się, że kontrolują sytuację i nie dają się zmanipulować. Można to łatwo sprawdzić. Kto próbował w jakiś sposób bronić czy usprawiedliwiać przedstawienie „Kłątwa”, uległ manipulacji mediów liberalnych, które wmawiały swym odbiorcom, że obrażające uczucia innych sceny są sztuką. Trzeźwo myślący chrześcijanin nigdy nie zaakceptuje przedstawienia ze sceną onianizowania się krzyżem, ponieważ godziłby się na okazanie Chrystusowi pogardy. Dalej, kto uważa, że nie należą się nam reparacje wojenne od Niemiec, uległ manipulacji mediów liberalnych. Uległ manipulacji, ponieważ odmawia pokrzywdzonemu, czyli Polsce, prawa dochodzenia sprawiedliwości, co wy-

nika z samego Prawa Bożego. Został zmanipulowany, gdyż broni stanu niesprawiedliwości; broni interesu najeźdźcy. Kto z chrześcijan popiera takie ruchy jak KOD czy Obywatele RP, które w jawny sposób występują przeciwko nauce Kościoła, uległ manipulacji mediów liberalnych. Uległ manipulacji, ponieważ opowiada się po stronie antykościelnych ruchów, i to najczęściej z powodu sympatii lub antypatii politycznych.

W powyższych przykładach mamy do czynienia z manipulacją skutkującą podzieleniem poglądów sprzecznych z Prawem Bożym. A to jest niebezpieczne. Każdy zaś kto został zmanipulowany, nie myśli samodzielnie i będzie bezkrytycznie przyjmował kolejne kłamstwa: że niedziele nie powinny być dniami wolnymi od handlu, że europejskość jest ważniejsza od polskości i patriotyzmu, że ostatni Marsz Niepodległości był marszem faszystowskim, że ustawa broniąca dobrego imienia Polski jest niepotrzebna itp. Promowanie powyższych poglądów ujawnia, które media manipulują naszą świadomością i których należy unikać.

W przypadku znacznej części mediów nie mamy trudności z ustaleniem, które z nich są prawicowo-konserwatywne, a które lewicowo-liberalne. Ale istnieją także wydawcy i nadawcy, których profil nie jest dla wielu klarowny jak w przypadku Tygodnika Powszechnego, który uznaje siebie jako pismo katolickie. Wg ks. prof. Dariusza Oko, związanego przed laty z Tygodnikiem, promuje on poglądy środowisk liberalnych oraz manipuluje nauczaniem Kościoła, czym czyni ogromne zamieszanie w umysłach czytelników. W 2015 r. odcięła się od Tygodnika jego długoletnia publicystka Józefa Hennelowa, zarzucając mu brak odpowiedzialności za Kościół. Wg niej dla Tygodnika ważniejszy jest szum medialny, promowanie siebie kosztem Kościoła niż troska o jego dobro. W 2016 r. ks. kard. St. Dziwisz wystosował pismo, w którym upomina za głoszenie po-

głódów niezgodnych z nauczaniem Kościoła w sprawie związków homoseksualnych, których nie można uznać za moralnie dobre. Tygodnik Powszechny w osobie swego redaktora bronił nawet satanisty, który znieważał Pismo św. Brak odpowiedzialności za Kościół dowodzi, że zagościł w nim niezdrowy i niebezpieczny duch.

Skoro często nie mamy wystarczającej wiedzy, aby ocenić, które środki masowego przekazu mówią prawdę, kierujemy się tym, co pewne. W kwestii wiary w Boga, wartości chrześcijańskie media liberalne oraz im sprzyjające dążą do ich wyparcia z życia - mają to wpisane w swój program. Media konserwatywne nie czynią tego. Takie nastawienie jednych i drugich do wiary w Boga, czyli do samego Boga, powinno stanowić dla chrześcijanina kryterium rozstrzygające. *Korzystając z mediów liberalnych, uczestniczymy pośrednio w ich programie walki z Bogiem.*

Może to skutkować jakąś formą opętania naszego umysłu, zniewoleniem w myśleniu, a w konsekwencji osłabieniem więzi z Chrystusem. Można zapytać się: czy ktoś rozsądny będzie wsłuchiwał się w głos tego, kto działa na jego szkodę?

Dlatego my pragniemy wyznać uroczycie, że stajemy po stronie Boga i nie chcemy mieć żadnego udziału z Jego wrogami. My chcemy budować królestwo Boże, a nie je niszczyć. A to drugie czynią środowiska liberalne. Jezus wyzwolił nas z mocy szatana. Nie poddawajmy się ponownie pod jego panowanie przez nierozważne postępowanie! „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” - wyznaje apostoł Paweł (1 Kor 9, 16). Ostrzeżenie przed zagrożeniem ze strony ideologii liberalnej, przed każdym jej przejawem, jest dzisiaj głosem Ewangelii i powinnością każdego chrześcijanina. Amen.

ks. **Waldemar Rakocy CM**

*dokończenie ze strony nr 5*

## Grzechy przeciw Duchowi Świętemu

rozum poprzez grzech i stacza się do wiecznego potępienia. Ci ludzie nie pozwalają się obudzić duchowo! Zachowują się jak chorzy, którzy nie chcą leczyć swoich ran i tak przyspieszają swoją śmierć – pisze św. Jan Chryzostom. Wdaje się zakażenie i sytuacja robi się dramatyczna! Kiedy mówi się im o potrzebie spowiedzi, o piekle, o grzechu, oni śmieją się, że to bajki dla straszenia małych dzieci!

**6. Odkladać pokutę aż do śmierci.** Iluż to się zawiodło i przegrało swoje życie na wieki, bo liczyli na to, że dopóki śmierć jest daleko, to można grzeszyć. „Jak śmierć będzie blisko, to się nawrócę” - mówili sobie. A tymczasem śmierć przyszła niespodziewanie, wcale nie czekała na starość ani chorobę. Pomyślmy, iluż to ludzi wychodzi rano w zdrowiu ze swego domu, by do niego już nigdy nie wrócić. Śmierć przychodzi nagle i niespodziewanie: zawał serca, wylew krwi do mózgu, wypadek... Przyczyn może być mnóstwo. Jakże bardzo oszukują się ci, którzy nawet nie pomyślą o pokucie za swoje grzechy, bo liczą na to, że będą żyć długo... A tymczasem ona przyjdzie jak

złodziej, kiedy się jej nikt nie spodziewa i nie ma czasu na nawrócenie w ostatniej chwili.

**G r z e c h y przeciw Duchowi Świętemu** są wyjątkowo niebezpieczne, bo bezpośrednio narażają nas na utratę wiecznego zbawienia. Wszystkie

prowadzą do zatwardziałości serca / lekceważenia Boga/, a więc stanu, w którym człowiek nie jest zdolny żałować za swe grzechy albo z rozpacz, albo z niewiary i cynizmu. Powinniśmy często prosić Boga, aby nas od tych grzechów zachował.

ks. **Andrzej Nowak**



## WIOSNA

*Wiosna wybrała kwiaty  
na przyjście Królowej Pokoju...  
Bzy i konwalie śpiewają  
zapachem,*

*czekając w odświętym stroju.*

*W łódeczce cichej tęsknoty  
(aż serce mocno mi bije)  
wypływam na głębie  
majowej modlitwy,  
by spocząć w ramionach  
Maryi.*

*Matko troskliwa i czuła!  
To słabość nasza Cię wzrusza...  
Przygarnij teraz każde Twe  
dziecko  
i ukryj je w Sercu Jezusa...*

**Maria Tokarska**



**Dane kontaktowe:**  
**medicus.opieka@gmail.com**  
**tel. 503 650 903**

**Agencja usług opiekuńczo-pielęgniarskich oferuje:**

- *opieka nad chorym w domu pacjenta,*
- *opieka nad seniorem, niepełnosprawnym, chorym leżącym.*
- *dorywcza opieka nad dzieckiem,*
- *pomoc w utrzymaniu higieny osobistej pacjenta*
- *pomoc w zakupach, przygotowaniu posiłków, karmienie,*
- *organizacja czasu wolnego podopiecznego,*
- *organizacja wizyty u lekarza, rehabilitacji,*
- *rehabilitacja w domu pacjenta,*
- *pelen zakres usług pielęgniarskich.*

**Wykwalifikowany personel i przystępne ceny.**  
**Polub nas na Facebooku!**  
[facebook.com/medicus.opieka](https://facebook.com/medicus.opieka)



Daj mi, Panie, poczucie humoru.  
Daj mi łaskę zrozumienia żartu.  
Abym zaznał w życiu odrobinę szczęścia  
i nieco z niego udzielił innym



św. Tomasz Morus

HUMOR –

Pewna kobieta dostrzegła trzech starszych mężczyzn siedzących na jej podwórku.

Ze zdziwieniem rzekła do nich:

- Nie sądzę, żebym was znała, ale na pewno jesteście głodni. Proszę wejdźcie i zjedzcie coś.

Gospodarz jest w domu? – zapytali mężczyźni.

- Nie, wyszedł – odpowiedziała kobieta. Więc nie możemy wejść.

Gdy wieczorem mąż wrócił do domu, żona opowiedziała mu wszystko o zaistniałej sytuacji.

- Proszę, idź i powiedz im, że wróciłem i zaprosz ich do środka.

Kobieta wyszła z domu i ponownie zaprosiła mężczyzn.

- Nie możemy wejść razem – odpowiedzieli.

- Dlaczego? - zapytała kobieta, na co jeden z mężczyzn:

- Jego imię to BOGACTWO, jego to SUKCES, a moje MIŁOŚĆ,

wróć do domu i zdecyduj, którego z nas chcecie przyjąć pod swój dach.

Kobieta opowiedziała wszystko mężowi, który bardzo się ucieszył.

- Skoro tak, zaproszmy Bogactwo. Niech wypełni nasz dom bogactwem!, lecz żona podważyła jego decyzję:

- Kochanie, dlaczego nie zaprosimy Sukcesu?

Ich córka postanowiła dołączyć do rozmowy: - Nie lepiej zaprosić Miłość?

Nasz dom będzie przepelniony miłością!

Posłuchamy naszej córki, powiedział mąż do żony – zaproszmy Miłość.

- Który z was to Miłość? - spytała się gospodyni, proszę, wejdź i zostań naszym gościem.

Wstali wszyscy trzej mężczyźni, a zdziwiona kobieta stwierdziła, przecież zaprosiłam tylko Miłość, dlaczego wy też wchodzić?

- Zaprosiłaś Miłość, a my pójdziemy wszędzie za nim. Tam gdzie jest miłość, jest również bogactwo i sukces.

\* \* \* \* \*

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

- Jak myślisz, ile będziesz miała osób na przyjęciu?

- Jeśli wy przyjdziecie, to dziesięć, a jak nie, to ze sto...

\* \* \* \* \*

Dwie koleżanki spotykają się rano w tramwaju:

- Jejku, jaki tu dzisiaj ścisk...

- Dziwne, wczoraj na dyskotecę nazywałaś to „odlotową atmosferą”...

Opracowała: *Wiesława Bębenek*



W roku 100 - lecia niepodległości zachęcamy do zapoznania się z nową książką ks. Leszka Jażdżewskiego pt. *350 lat pielgrzymki oliwskiej do Wejherowa*. Publikacja w sposób całościowy przedstawia genezę powstania pielgrzymki, jej przeszłości i teraźniejszość. Możemy się dowiedzieć m.in. jak wygląda pokłon feretronu oliwskiego i dlaczego noszą go tylko mężczyźni. Pielgrzymka odegrała też ważną rolę w odzyskaniu niepodległości oraz przyłączeniu Kaszub i Pomorza do Polski. Wśród kapłanów przewodników warto wspomnieć ks. Franciszka Gruczę, który ocalony z niemieckiego obozu koncentracyjnego złożył ślub pielgrzymowania na Kalwarię przez 25 lat. Pielgrzymował 33 lata. Książka opatrzona została aneksem oraz licznymi ilustracjami. - *Redakcja*



ks. Leszek J. Jażdżewski

350 lat  
Pielgrzymki Oliwskiej  
do Wejherowa

Gdańsk - Oliwa - Kicłno - Szemud - Wejherowo

## FOTOREPORTAŻ Wystawa Exlibrisów

Wystawa ekslibrisów wg projektów artysty plastyka Waldemara Malinowskiego przypomniła nam o pięknej tradycji sygnowania własnych księgozbiorów symbolem jego właściciela. Warto oznaczać swoje wartościowe zbiory książek dla przyszłych pokoleń, dzięki którym ich księgozbiory się wzbogacą.

Otwarcia wystawy dokonał ks. prałat Kazimierz Wojciechowski w obecności licznie zebranej publiczności. Warto, aby idea exlibrisów w naszych księgozbiorach upowszechniła się.

*Witold Forkiewicz*



Zdjęcia Ryszard Balewski





**Parafia  
Opactwa Bożego**

tel. - plebania:  
(58) 556-43-71

### Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

**6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,**  
(górny kościół) - **19.00** (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

### **Kancelaria czynna:**

wtorek, środa, czwartek 16.00–18.00

sobota 10.00 – 11.00

### **Duszpasterstwo dzieci i młodzieży**

**Ministranci** – sobota 10.00

Kandydaci (aspiranci) – sobota 10.30,

Lektorzy – co drugi czwartek 19.00,

**Rycerstwo Niepokalanej** – sobota 10.00

**Scholka „Boże Nutki”** – sobota 10.00.

**Zespół „Elohim Band”** – sobota 18.00,

**Holy Wins** sobota 12.00 (w kawiarence)

### Duszpasterstwo dorosłych

#### **Poradnictwo rodzinne:**

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –

po uzgodnieniu w sekretariacie parafii

#### **Rycerstwo św. Michała Archanioła**

I środa m-ca 18.30

#### **Wspólnota Wiara i Światło**

– III sobota miesiąca 15.00

#### **Semper Fidelis**

– I poniedziałek miesiąca 19.00

#### **Wspólnota Żywego Różańca**

– I wtorek miesiąca 19.00

#### **Chór parafialny**

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

#### **Wspólnota Marana Tha**

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz. 19.00

#### **Kaplica św. Jana Pawła II**

-adoracja Najświętszego Sakramentu -  
codziennie 9.00 - 17.00

#### **Grupa Anonimowych Alkoholików**

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

#### **Wspólnota Miłosierdzia Bożego**

– czwartek 18.00 (w kaplicy)

**Akcja Katolicka** – II niedz. mies. 11.30

**ks. kapelan szpitala - 501-553-451**

## **Z życia parafii**

**W miesiącu maju 2018 r. do Wspólnoty Kościoła,  
przez chrzest święty zostali włączeni:**

☩ Franciszek Krzysztof Litwin,

☩ Wojciech Polkowski,

☩ Ewa Wiktoria Szopa,

☩ Pola Dysarz.



### **Do Domu Ojca odeszli:**

† Ryszard Dąbczak lat 70,

† Eugeniusz Kaszak lat 69,

† Andrzej Gołębiowski lat 68,

† Zygmunt Makowicz lat 84,

† Elżbieta Piątkowska lat 68,

† Regina Moszko lat 93,

† Eleonora Skrucha lat 89,

† Alicja Ścibirowska lat 54,

† Józef Nieradko lat 77,

† Marianna Gamaracka lat 97,

† Halina Labuda lat 94,

† Violetta Varisella lat 53.



### **Czerwiec 2018 r.**

**Kaplica św. Jana Pawła II** – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie 9.00 – 17.00.

Nabożeństwo czerwcowe w tygodniu godz. 18.00, w niedziele o godz. 18.30.

**8 czerwca** Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Godz. 18.00 uroczysta procesja i Msza św.

**10 czerwca** godz. 10.30 – Msza św. w intencji małżonków obchodzących: 40, 45, 50, 55 i 60 lecie małżeństwa.

**12 czerwca** godz. 18.00 – 31 rocznica pobytu Jana Pawła II na Zaspie – odpust parafialny uroczysta Msza św. o godz. 18.00 pod przewodnictwem ks. kanonika Grzegorza Stolczyka - dziekana dek. Gdańsk Przymorze.

**17 czerwca** godz. 16.00 Rozpoczęcie festynu parafialnego.

*Proboszcz – ks. prałat Kazimierz Wojciechowski*

### **CUDOWNE MIEJSCE**

*Stary kościółek  
przy topolowej alei  
pachnie kadzidłem  
woskiem wypalonych świec.  
Święci w złotych ramach  
patrzą z miłością  
a konfesjonały czekają  
na wyznania.*

*Promienie słońca  
tańczą na szkiełkach witraży  
Jak tu cicho  
Kłęczę przed prezbiterium  
i czekam na cud  
Przemienienia.*

*Barbara Panow*

### **PROŚBA**

*Moje serce odlane z ołowiu  
ciężkie od cierpienia i bólu  
Panie - modliłam się do Ciebie  
lzy padały na ziemię  
nie wydając plonu.  
Sumienie moje zakute w kajdany  
ciemno tu i obco nie mam nadziei -  
Panie Ty będziesz przy moim konaniu  
weźmiesz w ramiona  
bo serce Twe miłosierne  
pełne miłości –  
Pozwól mej duszy  
przejsć przez bramy nieba  
bym mogła wędrować.*

*Barbara Panow*

„Na Rozstajach” – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji), Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Witold Forkiewicz, Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, korekta Maria Turek.

Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

**Adres parafii:** Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk / tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** [opatrznosc@diecezjagdansk.pl](mailto:opatrznosc@diecezjagdansk.pl) <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów, wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.*